GAZETA





Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 273. — We Srodę dnia 21. Listopada 1838.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 27. Października.

Przez rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 23. b. m., Xiążę Leuchtenbergski, przyjęty zostaje do służby rossyjskiéj w randze General-majora i mianowany Szefem pułku Kijowskiego huzarów.

Cesarska Akademija Rossyjska, na mocy Ustawy i na przełożenie swego Prezydenta, jednomyślnie, 15. b. m., wybrała Rzeczywistym Członkiem swoim P. Ministra Sprawiedliwości, Radzcę Tajnego Daszkow.

Przez sześć miesięcy, upłynionych po 1. b. m., odkąd droga żelazna między Petersburgiem a Carskiem Siołem jest otwarta, ogół przychodu wyniosł 615,007 rubli 36 kopek., a ogół wydatku 301,853 rub. 43 kop. Z czystego zysku Dyrekcya postanowiła oddzielić 90,000 r. na umorzenie zaciągniętego w Skarbie długu, a akcyonistom wypłacić po 8 rubli od akcyi. Z pozostałości zdany będzie rachunek po ukończeniu roku.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Listopada.

Sprawy kanadyjskie zdają się być ciągłym przedmiotem obrad gabinetu. Wczoraj miał nawet ultraradykalny obrońca i agent francuzkich Kanadyjczyków, Pan Roebuck, rozmowę z pierwszym Ministrem. Ponieważ za powrotem Lorda Durhama wszelkie jego urzędowe oświadczenia staną się niezawodnie przedmiotem żywych sporów w parlamencie i dostarczą może materyi przeciwnikom Lorda Durhama do powstawania przeciw niemu, przeto umieszczamy tu jeszcze obiedwie odpowiedzie, dane przez Generalnego Gubernatora Ameryki angielskiéj deputacyom z Kingstonu i Quebeku na podane przez nich adressy. Do mieszkańców stolicy wyższéj Kanady rzekł on: «Dziękuję wam serdecznie za szczery dowód waszego do mnie zaufania. Potrafiliście trafnie ocenić zasady polityki, kierującéj każdym krokiem administracyi mojéj, com także w dzisiejszéj odezwie mojéj jasno i dobitnie, jak się spodziewam, wyłuszczył. Podobnież dokładnie skreśliliście stan i zamiar zniesionych rozporządzeń. Byłto środek łaskawości i przebaczenia, nie zaś tyranii i ciemiężenia. Nieprawności jego przyznać nie mogę. Jest on całkiem do pełnomocnictwa aktu parlamentowego zastósowany, na mocy którego prowincyą tutejszą zarządzam. Nadmienić także muszę, że wywożenie ludzi z kraju na Bermudy zawsze w obydwóch Kanadach w zwyczaju było. Co się stósowności środka dotyczy, niedawno dopiero temu wypadki rostropność téjże wykryły. Ostatni wyrok po wysłuchaniu zabójców

Chartranda okazuje, jak wielkiém zagraża niebezpieczeństwem wystawienie świętéj instytucyi Sądu przysięgłych na możność nadużywania téjże w chwili, gdzie wszystko pochłaniająca przewaga namiętności stronnictw zajmuje miejsce zwyczajnych względów na sprawiedliwość, prawdę i sumienność. Wiedząc bardzo dobrze, że toby nastąpić mogło, gdybym się do zwyczajnego postępowania sądowego udał, postanowiłem korzystać z nadanego mi aktem parlamentowym pełnomocnictwa, wnosząc sobie, że parlament przychylił się do niego nie z umyślowego przywiązania do despotyzmu, tylko z przekonania o konieczności opatrzenia rządu tutejszego w nieodzownie potrzebne i do naglących okoliczności zastósowane środki, jako téż dostarczenia temuż potrzebnéj broni do przytłumienia buntu i wytępienia zdrady. Podobało się Izbie wyższéj inaczéj rozporządzić i postanowieniami swemi dziś oświadczyć, że wolna i reprezentacyjna konstytucya osady ma być zawieszona a tymczasowy despotyzm ma być zaprowadzony, jutro zaś, że skutki aktu tego nie mają być spełnione, ani téż pełnomocnictwa jego nie mają być prawomocnemi, aczkolwiek przyznawała, że toby prawdziwą korzyść służbie publicznéj przyniosło! Poddaję się dobrowolnie pod takowe rozporządzenie, ale mądrości i roztropności przyznać mu nie mogę. Gdy miałem szczęście spotkać się z wami w ciągu mego zwiedzania wyższéj Kanady, wyłożyłem wam dokładnie zdanie moje o konieczności poprawienia związków wodą między jeziorami a odnogą Św. Wawrzyńca. Także i rząd N. Królowéj o témże zawiadomiłem, i ku memu zadowolnieniu oznajmić wam mogę, że byłem przez nią upoważniony do wyprowadzenia całéj linii, od jeziora Erie do Quebeku. Prosiłem wydział inżenieryi o opatrzenie mnie w zdatnych inżenierów na ten cel, a sprawozdanie tychże wykryje niezawodnie możliwość i konieczność korzystania z owych wielkich naturalnych środków, za pomocą których handel obydwóch Kanadów niezmiernie się wzmoże i pomyślność tych dwóch prowincyi znacznie wzrośnie« Na adres miasta Quebeku odpowiedział Lord Durham: »Proszę was o przyjęcie najserdeczniejszego podziękowania za wynurzenie uczuć waszych i położone we mnie zaufanie. Zapewniam was jak najuroczyściéj, że żadne względy nie zdołałyby mnie skłonić do opuszczenia was, gdybym był przekonany, że obecność tu moja może jeszcze jaką korzyść przynieść lub jakie nieszczęście od was oddalić. Nie z przyczyny niesłusznego obejścia się ze mną Izby wyższéj wracam do Anglii, inaczéj byłbym musiał tym samym wracać okrętem, który mię tu przywiózł, bo zaraz po wyjeździe moim z Anglii dołki podemną kopać zaczęto. Powracam ja jedynie z następujących powodów: Postępowanie Izby wyższéj, do którego się i Ministeryum przychyliło, pozbawiło rząd téj prowincyi wszelkiéj władzy moralnéj i powagi. Zrobiła ona z niego w istocie czyste zero i całkowita władza rządu zostaje obecnie w ręku dwóch lub trzech Parów. Ja zaś, pomny na interes powierzonych mi prowincyi, i widząc oczywistą sprzeczność między wydawanemi w Anglii uchwałami a dobrem i spokojnością tychże prowincyi, nie chcę i nie mogę brać na siebie odpowiedzialności za wyniknąć stąd mogące skutki. Wśród takich bowiem okoliczności pobyt mój tutaj aniby wam, ani mnie korzyści nie przyniósł. W parlamencie mogę praw waszych bronić, wasze życzenia i potrzeby wyjawiać i nierozsądek środków wykryć, które wypływając jedynie z źródła osobistéj niechęci i ducha stronniczego narażają na oczywiste niebezpieczeństwo dobry byt tych osad i związki ich z krajem macierzystym. Szczupły zakres téj odpowiedzi nie pozwala mi zapuszczać się w rozbiór środków, na które w czasie méj administracyi uwagę zwracałem, ani téż to potrzebną jest rzeczą, gdy w wydanéj przezemnie proklamacyi jasno przedmiot ten wyłuszczyłem. Wypada mi tylko zapewnić was, że aż do ostatniego tchu życia mego znajdziecie we mnie najszczerszego przyjaciela, połączonego z wami węzłem stałej przyjaźni i wzajemnego szacunku.«

Podług najnowszych wiadomości z Guatimala z dn. 27. Lipca, Kongres narodowy odbył posiedzenie w San Salvador. Na wniosek ówczasowego naczelnika kraju, Don Mariano Rivero Paz, zgromadzenie prawodawcze i Rada Stanu jednomyślnie zgromadziły się na udzielenie amnestyi wszystkim politycznym przestępcom od dnia niezawisłości kraju. Exprezydent Arce, Don Mariano Arcinena i inni wygnańcy będą mogli teraz powrócić do kraju. Dnia 1. Listopada miała się zebrać konwencya celem ułożenia nowéj ustawy, która przedstawiona będzie do potwierdzenia ludu. Powstanie Carrery zupełnie już prawie przytłumione zostało.

Podług rapportów z New-York, ostatnie rozruchy w Puerto-Rico, miały być skutkiem uciążliwego postępowania niezbyt lubionego tam Gubernatora Lopez Bannos, kiedy tenże chciał ściągnąć naznaczoną przez hiszpańskie Kortezy wojenną kontrybucyą, która podobno dwa razy tyle wynosi na samo Puerto-

Rico, ile jest w obiegu pieniędzy na całéj wyspie. Na przedstawienia, które zwołani deputowani przeciw téj kontrybucyi czynili, odpowiedział Gubernator, że nie na to ich wezwano, aby przedstawiali trudności, jakieby stawić się mogły w ściągnięciu kontrybucyi, ale aby złożyli w jak najprędszym czasie żądaną summę. Pólnocno-amerykańskie dzienniki wnoszą ztąd, iż zatrzymanie wysp Kuba i Puerto-Rico, coraz niepewniejszém jest dla Hiszpanii i dla tego ostrzegają względem hiszpańskich obligacyi, które na te wyspy są wystawione.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 4. Listopada.

Dzisiejsza gazeta nadworna zawiera, co następuje: »Spokojność stolicy nocy dzisiejszéj zakłócono. Po wydaniu buntowniczéj odezwy tworzyły się w rozmaitych miejscach gruppy wichrzycieli, wydających burzliwe okrzyki i strzelających z fuzyi. Rząd użył natychmiast nakazanych przez okoliczności środków. Generał-Kapitan zgromadził niezwłócznie wojsko załogi i waleczną gwardyą narodową, która przy utrzymaniu porządku wzorowéj dowiodła gorliwości. Stolicę ogłoszono za będącą w stanie oblężenia. O północ spokojność już była przywróconą.«

Taż gazeta obejmuje następujące obwieszczenie General-Kapitana: »Od chwili ogłoszenia niniejszéj odezwy wszelkie zgromadzenia prócz przeznaczonych do utrzymania spokojności, są zabronione. Kto przeciw rozkazowi temu działa, zostanie natychmiast przed zwyczajny Sąd wojenny stawiony i jako podżegacz do buntu ukarany. Antonio Quiroga«

Z dnia 3. Listopada.

(Journal de Frankf.) — Po powrocie moim do Madrytu wczoraj wieczorem zastałem całe miasto w nadzwyczajnym ruchu. Rada Ministrów na długotrwałém posiedzeniu sprężystych się chwyciła środków. Wojsko w koszarach konsygnowano; wszystkie w okolicach Madrytu stojące korpusy otrzymały rozkaz, aby w nocy rozmaitemi drogami do stolicy weszły w celu uderzenia na wichrzycieli, gdyby się na co porwać mieli. — O godzinie 7. z wielką tylko trudnością do Puerta del Sol dostać się mogłem. Widziałem tam wielkie mnóstwo ludu, które ciągle inne tłumy z ulic Alcala i San Geronimo zwiększały. Na końcu ulicy Alcala słyszałem, że kompania gwardyi narodowéj wydała okrzyki: »Niech żyje wolność! Śmierć ministrom!« i że już wojsko to z piechotą liniową przy Puerta del Sol ścierać się zaczynało. Wracając do domu, spotkałem General-Kapitana Quirogę, otoczonego mocnym oddziałem pułku Królowéj Rejentki. Słyszę, że w bębny biją po wszystkich ulicach stolicy. Znowu się wybieram, aby nowych zasięgnąć wiadomości...... Wszystkie sklepy zamknięte i miasto smutną przybrało postać. Na ulicy Alcala zastałem liczny oddział piechoty, musiałem więc wrócić się. Wszystkie pobliskie ulice siła zbrojna zalega. W odległości słyszałem wystrzały karabinowe. W mieszkaniu mojém zastałem deputowanego Valera. Obawia się bardzo o Insturiza i Martinez de la Rosa, których w mieszkaniu ich nie zastał; powiada, że oni równie jak i on na liście proskrypcyjnéj stoją. Rozumie, że zagorzalcy nie tylko Ministeryum, lecz też Stany zwalić postanowili. Trwoga wielka ogarnęła umysły wszystkich. Wiadomości z prowincyi podobnie bardzo niepokojące. Sceny Walencyjskie w Murcyi i Alicante się powtórzyły, bo i tam lubo z niejaką formalnością więźniów karolistowskich zamordowano. Cordovę i Generałów Orаę i Quirogę wezwano do Rady Ministrów. Tuszą sobie jeszcze, że poczynione przez rząd kroki wichrzycieli na wodzy utrzymają. Ale jakiż tego wszystkiego będzie koniec ostateczny? Następną pocztą więcéj o wypadkach téj groźnéj nocy.

Austrya.

Gazetta di Venezie zawiera tabelarycznie ułożony spis summ, które w prowincyach weneckich, przez miasta i gminy wiejskie, uboższe wprawdzie w zasiłki, niżeli owe w prowincyach lombardzkich, ale równe im co do uszanowania, nieograniczonéj uległości i szczerego przywiązania do swojego monarchy, na obchód uroczystego pobytu Najjaśniejszego Pana Cesarza i Króla, albo podczas Jego objazdu po ich kraju na festyny i publiczne uroczystości, a mianowicie podług wyraźnego życzenia Jego C. K. Mości, dla dobroczynnych zamiarów, i pożytecznych instytutów przeznaczonemi zostały. I tak: Wenecya, Chiaggia i gminy wiejskie ofiarowały w tym celu: 1,395,469 lir; Werona i gminy wiejskie 375,549 lir; Vicenza, Basano i gminy wiejskie 254,400 lir; Padwa i gminy wiejskie 175,220; Treviso i gminy wiejskie 245,931; Udine i gminy miejskie 247,975; Belluno i gminy wiejskie 116,040; Rowigo, Adria i gminy wiejskie 220,132 lir; ogółem 3,070,716 lir.

Rozmaite wiadomości.

Wspomnieliśmy o odkryciu przez P. Blanqui w Korsyce, pamiętników i korrespondencyi Napoleona, z czasów jego młodości. Z następnych ułamków czytelnicy ocenią history-

czną wartość tego odkrycia. W r. 1792, Napoleon pisał do archidyakona Lucyana, swego wujecznego dziada: »Przyszlij mi 300 franków. Ta kwota wystarczy na zajechanie do Paryża. Tam przynajmniéj można się odznaczyć, porobić znajomości, złamać przeszkody. Wszystko mi wróży powodzenie; chciałżebyś dla 100 talarów tamować mi drogę?« W Lipcu 1789 pisał do przyjaciela, do Auxonne: »Niemam innego tu środka prócz pracy; ubieram się raz w tydzień; od mojéj choroby śpię bardzo mało; to nie do uwierzenia: kładę się o 10éj, a wstaję o 4éj. Raz tylko na dzień, o 3éj, jadam, co mi bardzo służy do zdrowia.« Ale jednym z najciekawszych pod względem literackim listów Napoleona, jest ten, który pisał do brata swego Lucyana, w kształcie napomnienia, z powodu proklamacyi którą ten ostatni wydał: »Czytałem twoję proklamacyą; nic warta; słów zanadto, a myśli niedosyć. Uganiasz się za patetycznością, a ludom nie tego trzeba. Mają one więcéj taktu i rozsądku niż ci się zdaje. Twoja odezwa zrobi więcéj złego niż dobrego.« O tymże czasie, w 1793, Napoleon, dowiedziawszy się że wuj jego Fesch, pokazywał kilku osobom jego listy, które zaczęły już były nabierać ważności, napisał do niego: »Mości Wikary jeneralny! spodziewam się, że pozbyłeś się złego nałogu pokazywania moich listów. Co jest między mną a WPanem, nie jest między WPanem a innemi.« Nadto P. Blanqui spisał kopią rozprawy napisanéj przez Napoleona o uprawie drzewa morwowego, która wkrótce zapewne będzie drukowana.

Donoszą z Bruxelli, pod dn. 13. z. m., co następuje: »Dziś, o szóstéj wieczorem, wjechał do Gand, wyprawiony z Bruxelli po zwyczajnéj drodze, parowoz z kołem środkowem, ciągnący karawanę z sześciu wagonów o sześciu kołach. Wjazd jego ściągał uwagę wspaniałością i pewnością biegu, bez żadnych wstrząsnień; łatwością z jaką zawracał się we wszystkich kierunkach w najciaśniejszych ulicach, bez żadnego przypadku. Otoż więc rozwiązanie wielkiego zadania, zwyciężenie największéj trudności; parowoz chodzący po zwyczajnych drogach pod górę i z góry — co dotąd przez wszystkie akademije, było poczytywane niepodobieństwem. Ale przypomnijmy, że akademije, przed 35 laty, osądziły dzisiejsze statki parowe, za rzecz niepodobną. Toż samo było i co do dróg żelaznych przed 20 laty. Uczeni mniemali, że opór kół na śliskiéj, żelaznéj powierzchni nie będzie dość mocny, ażeby parowóz mógł cokolwiek ciągnąć za sobą; nakoniec, oto niedawno, zawyrokowali, że systemat parowozów, chodzących po zwyczajnych drogach, powinien nazawsze pozostać w krainie teoryi. Wynalazcą tego nowego, a tak ważnego udoskonalenia, za pomocą koła umieszczonego po środku i wagonów z wasągiem składanym, (*train articulé*,) jest machanik niemiecki P. Dietz. Wagony jego tę jeszcze mają korzyść, że się nigdy wywróćić nie mogą.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Kassyer powiatowy Karól Gustaf Braun w Buku i owdowiała Bertha Braun z Wiedemanów kontraktem przedślubnym z dnia 16. b. m. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Grodzisk, dnia 25. Października 1838.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.
